

SŁOWO

WILNO, Czwartek 2 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepietkowskiej — A. Łaszk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwieryżński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODZCZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłopot St. Michałowski.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SZCZECIN — Księgarnia Spółdzielca, Nauca.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
PUSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Hur. Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miarowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniające dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Nowi maturzyści

— Już po maturze!...
Coraz częściej można słyszeć te słowa, którym towarzyszy radosny uśmiech na bladych twarzach ofiar egzaminacyjnych tortur...

Tak: maturę to nie są żarty!... Zaczyna się orka i zdenerwowanie już od Bożego Narodzenia. Wówczas z wielką jaskrawością zaczynały zaryso wywać się luki w potrzebnej do egzaminów wiedzy. Maturzysta przestaje brać udział w życiu społecznym szkoły, zarzuca nadobowiązkowe książki i otacza się tylko podręcznikami i „brykami”.

Ach, te zbawienne bryki!.. Czołwiek niewtajemniczony nie ma pojęcia, jak wielka jest ich ilość, i jak są one popularne wśród młodzieży, pominie groźnych okólników Kuratorium.

Bryki z literatury polskiej, potwórność, o której nie myślały przedwojenne pokolenia, są szczególnie poszukiwane przez młodzież.

Utwory Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, a i Mickiewicza nawet, — odświeża się w pamięci lub — jeszcze częściej — poznaje się zapomocą bryków, ułożonych przez pomyslowych i znających się na handlu galicyjskich „profesorów i doktorów”.

„Brykomania” jest pierwszym groźnym zwiastunem zbliżającej się matury. Później, już przed samymi egzaminami, rozpocznie się epidemia „szpargałkomanii”. Ze wszystkich przedmiotów wszystkie możliwe tematy wypracowań muszą być opracowane (tylko nie przez samego maturzystę!) i mackiem przepisanie na małych kartkach. Jak mają wyglądać te kartki, fachowcy od matury jeszcze się sprzeczają. Jedni twierdzą, iż należy z kartki zwinąć w ruloniki lub składać w kształt harmonijki, inni zaś twierdzą, iż najlepiej mieć bloczki z kartkami, łatwiej do odcierania.

Sprzecząc się co do techniki wykonania szpargałek, nikt, rzecz jasna, nie zwalcza samej zasady; to też praca w tym kierunku wie przed egzaminami i niektórzy maturzyści z dumą zaznaczają, ile setek (tak!) tematów mają opracowanych i ukrytych w ubraniach w sposób najbardziej pomyslowy.

Nietylko jednak maturzyści ulegają psychozie przedegzaminacyjnej: jej ofiarą padają i panowie profesorowie, — szczególnie panie profesorki.

Zaznacza się to w gorączce, która opanowuje „ciało pedagogiczne” w ostatnich dniach nauki szkolnej. Ciało to nagle traci zdolność do oceny postępów uczniów, których jeszcze przed miesiącem znało nawydot.

Jaki dać roczny stopień?... — oto zagadnienie trapiące, jak zmora, wahających się nauczycieli.

Dlatego też, jak z rogu obfitości, na głowy „nieszczęśliwych” maturzystów spływają „zdawki”, „poprawki”, „egzaminacje próbne”, „klasówki decydujące” i t.p. i t. p.

Skutek tych przedegzaminacyjnych pedagogicznych zabiegów jest niezawodny: klasę opanowuje panika...

Wreszcie nadchodzi matura, która, z małymi zmianami, odbywa się ściśle podług wzoru, podanego w „Sztubie” Leczyckiego.

Po maturze będzie akt maturalny, uroczystość mniej ciekawa, niż inna, a mianowicie — bal!...

Tak! Musi być bal — „prawdziwy” w Kasyne Oficerskim, w sali hotelu, — bal z orkiestrą wojskową, z taitami najmłodszymi.

Na tym balu może być wszystko — oprócz młodoci! Osmastoletnie kozy będą udawały „lvice salonowe”, bezwzrostki muszą pozować na cyfrowe, zblazowanych don Zuanów...

Mniejsza, że koszty takiego jednego balu pokryłyby wydatki dziesięciu najlepiej zorganizowanych zamiejskich wycieczek, — młodzież, potrzebująca ruchu i powietrza, będzie się tłuc w dusznym lokalu, podrygując nóżkami modą paraliżującą, dla których są ukłane dalsze najmłodniejsze tańce.

Po tym balu i narzekaniach: uczniów na nauczycieli, nauczycieli na uczniów — nastąpi upragniony wypoczynek letni, a później — nowe egzaminacje i colloquia na wyższych uczelniach.

W tym okresie rodzą się najciekawsze anegdotki na temat wiedzy na

szych maturzystów, ach! — i nie tylko anegdotki!..

W zeszłym roku cała prasa powtarzała efektowne odpowiedzi kandydatów do Szkoły Podchorążych Sanitarnych; uważano to raczej za kawał, bo niekiedy zdawał sobie sprawę z wielkiej nieporadności naszej młodzieży przedwzrostkiem w sposobie wyśławiania się.

Żeby nie szukać daleko przykładów, zajrzyjmy do okólnika Kuratorium Wil. z dn. 30 XI. 31 r., w którym są podane narzekania Zakładu Fizyki USB.

„Znaczna część maturzystów wykazuje nieznajomość najpospolitszych zjawisk i praw fizycznych, co w połączeniu z ogromną nieudolnością wysłowienia prowadzi do takich dziwotwów, jak np.:

1) Warunkiem równowagi i wagi jest, by ciężarki się porównały.

2) Waga ciała musi mieć ramiona czułe.

3) Na podstawie gęstości są zbudowane aparaty nadawczy i odbiorczy.

4) Roznawiając i pisząc (!), wprowadzamy drganie eteru, na czerń właśnie polega głos.

5) Promienie „X” stosują w medycynie i w policji dla sprawdzenia, czy dany osobnik szukanych brylantów (!) nie posiada.

6) Promienie „X” zapobiegają gradcy i rozpadają gruczoły, wynajzione przez Cuike — Skłodowską itp.

Podobnych przykładów można by było przytoczyć wielką ilość. Są one wymownym świadectwem małej wiedzy niedostatecznej inteligencji naszych maturzystów.

Ale czy mamy prawo, jak to zwykłe się dzieje, — oskarżać tylko młodzież i wciąż wskazywać na siebie, jako na wóz wszelkich cnót i zalet?...

Młodzież współczesna nie wynosi ze szkół ani głębszej wiedzy, ani (o tem i marzyć nie można!) zamiłowania do nauki. Tak. Ale przypominajmy sobie znajenne słowa p. Kuratora, który na jubileuszowym posiedzeniu Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie przemawiał w imieniu „tych, którzy w nauce twórczo nie pracują”!...

Czy taki zwrot byłby do pomieszczenia w mowie przedstawiciela nauczycielstwa krakowskiego czy lwowskiego przed 25 laty?...

Niegdys w szeregach nauczycieli szkół średnich znajdowały się liczne jednostki, twórczo pracujące w dziedzinie nauki i utrwalające kult dla nauki wśród młodzieży.

Dziś, jak słusznie zaznaczył p. Kurator, nauczycieli twórczo pracujących w dziedzinie nauki, już niema. Nie trzeba więc zapominać, że to jest jedną z przyczyn obojętności naszej młodzieży dla nauki.

W czasach, kiedy błaga, tupet i tanie efekciarstwo zaczynały wkraczać nawet na katedry uniwersyteckie, potrzebne są nie narzekania na młodzież, lecz stanowcze, radykalne reformy, zmierzające do obrony czystej nauki.

Dziś ta nauka przechodzi najstraszliwszą poniewierkę: jest tylko jakimś niepotrzebnym dodatkiem do dyplomu uniwersyteckiego, o które toczy się zażarta walka.

Ale nawet i te dziś bezwartościowe dyplomy uniwersyteckie nie są tak łatwe do zdobycia, jeżeli wyższe uczelnie przeciętnie kończą 15 — 20 proc. wstępujących!.. (Nasz uniwersytecki Wydział Sztuk Pięknych w ciągu dwunastu lat swego istnienia wydał tylko dwa — wyrażnie: dwa! — dyplomy artystów!... Studenci więc tego wydziału niezawodnie pobili rekord polski in minus!)

Wobec kilku tysięcy nowych maturzystów trzeba zaprzestać narzekań na młodzież i żartów na temat jej małej wiedzy. Należy natomiast zastanowić się nad ciężką drogą, którą ona jeszcze do przebycia, i pomyśleć o zorganizowaniu troskliwej opieki, aby młoda energia nie marnowała się nadaremnie.

W. Ch.

Falszy wesensacje o Gdańsku

TEMATEM INTERPELACJI W IZBIE GMIN

LONDYN. PAT. — Na środowym posiedzeniu Izby Gmin jeden z członków Izby poruszył sprawę fałszywych i alarmujących wiadomości, jakie poruszył jeden z dzienników londyńskich, a które dotyczyły rzekomej koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska w zamiarze okupacji wolnego miasta.

Deputowany zapytał ministra Simona, czy nie byłoby najwłaściwie wprowadzić przepis ustawodawczy, zabraniający dziennikom pod karą grzy-

wny rozpowszechniania fałszywych wieści lub publikowania oświadczeń, mających na celu zatrucie dobrych stosunków międzynarodowych.

Minister Simon odpowiedział, że wprowadzenie w tym zakresie obecnie ustawodawstwa angielskiego, ale z drugiej strony oczywiście potępił on jak najbardziej stanowczo tego rodzaju postępowanie.

NUNCJUSZ MARMAGGI U PREZYDENTA.

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji nuncjusza apostolskiego Msgr. Marmaggi. Następnie Pan Prezydent przyjął wycieczkę szkoły harcerskiej „Dworek Cisowy” w Czorsztynie.

INŻ. ŁAGUNA PRZENIESIONY DO KATOWIC.

WARSZAWA. PAT. — P. minister komunikacji inż. Kuehn mianował dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu inż. Stanisława Łagunę dyrektorem kolei państwowych w Katowicach, oraz dyrektora ruchu dyrektora warszawskiej inż. Butkiewicza dyrektorem polskich kolei państwowych w Radomiu.

NA RYNKU ŁÓDZKIM.

ŁÓDŹ. PAT. — Ożywienie sezonowe, które występuje we włókiennictwie łódzkim w ciągu ostatnich 10 dni po Zielonych Świątach utrzymuje się w dalszym ciągu i to może nawet w rozmiarach silniejszych, niż to miało miejsce w ostatnim tygodniu przed świętami. Rozmiary ogólne omawianego ożywienia kupiectwa łódzkiego ocenia jako bardzo znaczne i przeważające swą intensywnością spodziewane obroty. — Ożywienie objęło wszystkie bez wyjątku działy włókiennictwa.

PADEREWSKI W PARYŻU.

PARYŻ. PAT. — W dniu 1 czerwca hr. przybył do Paryża Paderewski. Na dworcu St. Lazare obecny był ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski. Na zapytanie dziennikarzy, Paderewski oświadczył: „Jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przedewszystkiem wypocząć. Zadnego dziennikarza nie będę mógł dziś przyjąć”. Paderewski, który nie zdecydował jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu, zamieszkał w jednym z wielkich hoteli na Quai d'Orsay.

Nowy gabinet Rzeszy Niemieckiej

BERLIN (PAT) — Po całodziennych konferencjach w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godzinie 20 min. 30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę kandydatów, których pozyskał dla nowego rządu. Skład listy jest następujący:

Ministerstwo spraw wewnętrznych — baron von Gayl.
Ministerstwo Reichswehry — gen. Schleicher.

„RZĄD BARONÓW” W NIEMCZECH

BERLIN (PAT) — Prasa w obszernych komentarzach omawia szanse desygnowanego von Papena na stanowisko kanclerza przyszłego gabinetu. Dziennik „Vorwaerts” oświadcza,

VON PAPEN WYSTĄPIŁ Z CENTRUM

BERLIN (PAT). — „Vorwaerts” donosi, że von Papen zgłosił wystąpienie ze stronnictwa centrowego.

MOŻLIWOŚĆ POWROTU DR. SCHACHTA

BERLIN (PAT). — W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy Luthera, którego stanowisko miałby objąć z powrotem dr. Schacht. Tego rodzaju zmianę personalną pewne koła polityczne łączą z możliwością inflacji, za której zwolenniką uchodzi dr. Schacht. Demokratyczna agencja prasowa ze źródła mianowanego kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o ustąpieniu Luthera. Giełda berlińska, która na ustąpienie Brueninga reagowała wzmocnioną tendencją, dziś zachowuje rezerwę.

W. Ch.

Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. Żadne trudności nie zmuszą rządu do cofnięcia

WARSZAWA 1. VI. (tel. wł.).

Dziś rano odbyło się posiedzenie plenarne klubu BBWR pod przewodnictwem prezesa Sławka. Po wygłoszeniu obszernego przemówienia na tematy gospodarcze, wice-premiera prof. dr. Zawadzkiego zabrał głos prezes Sławek, zapewniając obecnych, że żadne specjalne przesilenie i żadne trudności, wysuwane przez życie, nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa, bo nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa — cofać się przed odpowiedzialnością.

Na wniosek ministra Jędrzejewicza jako przewodniczącego uczczenia ś.p. Tadeusza Hołówni, zebrani postanowili przez akklamację opodatkować się na rzecz pomnika na grobie ś.p. Hołówni.

Z kolei wicemarszałek Car poru-

szył sprawy organizacyjne Bloku.

Po końcowym przemówieniu prezesa Sławka zebrani uchwaliли jednogłośnie następującą rezolucję:

„Społeczeństwo polskie opiera się z całą stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej, szerzone przez propagandę nam wroga i przez uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, jako złośliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu. Społeczeństwo polskie, wsparte o słusność, nie da się szczerze umiłowaniu pokoju, nie da się wyprowadzić z równowagi i z całemu zaufaniem liczy, że rząd i nadal będzie demaskował kłamliwą akcję, wymierzoną przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata”.

Prezydent Rzplitej udaje się na kurację DO CIECHOCINKA

WARSZAWA 1. VI. (tel. wł.). dniowy pobyt do Ciechocinka, gdzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyprzeprowadzi kurację solankową. Jazda w dniu 4-go b. m. na 4-tygo-

Inżynier Zareba zaginął?

ZAGADKOWY WYJAZD PO ZŁOŻENIU ZEZNAN W PROCESIE GORGONOWEJ

WARSZAWA. (Tel. wł.) Donoszą jednak okazuje się, że do Warszawy wcale nie przyjeżdżał i wszelki ślad po nim zaginął.

przypuszczano, do Warszawy. Obecnie jednak okazuje się, że do Warszawy wcale nie przyjeżdżał i wszelki ślad po nim zaginął.

Polska wykonywuje decyzje Rady Ligi W SPRAWACH SPÓRNYCH Z GDAŃSKIEM

WARSZAWA, 1. VI. (tel. wł.). Ligi Narodów. W najbliższych dniach rozpoczyna się wewnętrzna sesja uchwaliła ne rady delegowanych urzędników obu tych ministerstw w celu ustalenia terminu wprowadzenia w życie rezolucji genewskich. W każdym bądź razie co się tyczy strony polskiej decyzje Rady Ligi Narodów będą wykonywane.

Dowiadujemy się jednocześnie, że Liga Narodów mianowała już eksperta dla zbadania nadużyć celnych popełnionych przez władze gdańskie. Ekspertem tym mianowany został p. Fattinger nacelnik wydziału w Węgierskim Ministerstwie Skarbu.

Nacelnik Fattinger przybędzie do Gdańska jutro i ma w ciągu czerwca zbadać całokształt stosunków celnych polsko-gdańskich oczywiście ze specjalnym uwzględnieniem niedokładności i nadużyć celnych władz gdańskich, których postępowanie spowodowało powstanie sporu między Polską a Gdańskiem a w konsekwencji zmusiło Radę Ligi Narodów do zajęcia się tą sprawą.

Dwie inne rezolucje dotyczą pewnych drobniejszych zagadnień z dziedziny przepisów personalnych na kolejach gdańskich.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Min. Komunikacji przystępuje obecnie do wykonania postanowień Rady

MOWA MIN. ZAWADZKIEGO ISTOTA KRYZYSU

Po przedstawieniu przyczyn obecnego kryzysu, p. minister stwierdza, że kryzys stał się przedewszystkiem kryzysem finansowym. Istotą kryzysu dzisiejszego nie jest to, że produkcja nie ma nabywców, dostatecznej ilości spożywco, że brak sposobności korzystnego uruchomienia przedsiębiorstw, ale na pierwszy plan wysuwa się ten moment, że niema w tej chwili kapitału dla uruchomienia tych towarów, które mogłyby znaleźć nabywców. Ten brak kredytu wyraża się w formie ograniczeń kredytowych, w nacisku kredytowym jednych jednostek na inne jednostki, jednych krajów na inne kraje, w wycofaniu kredytów, w nieudzieleniu ich nawet w wypadkach — kiedy przedstawiają zupełnie pewne zabezpieczenie. To są cechy, dające się odczuć życiu gospodarczemu w całym świecie i znowu musielibyśmy być tu uderzeni szczególnie silnie, nietylko dlatego, że jesteśmy krajem dłużniczym, ale, że zaczęliśmy nasze życie gospodarcze z małym kapitałem.

POMOC DLA ROLNICTWA

Jeżeli chodzi o odciepienie się od kryzysu światowego — p. premier Prystor wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest konieczne i gdzie musi być zrobione. Jedna — to dziedzina rolnictwa, druga — to dziedzina finansowa. Jeśli chodzi o rolnictwo i o politykę rolną, to — jak wie my — rząd zrobił w tym kierunku serię poważnych wysiłków. Pomoc rolnictwu idzie w trzech kierunkach: — przez akcję interwencyjną zakupu zboża, przez premie wywozowe i przez uruchomienie kredytów ustawowych.

Akcja ta kosztowała skarb państwa dość dużo i wydaje mi się — oświadczam p. minister — że dała poważne wyniki.

OBNIŻENIE CEN, A OBNIŻENIE UPOSAŻEN

Mówiąc o podjętej przez rząd akcji obniżenia cen, p. minister stwierdza, że równoległe z tą akcją rząd będzie starał obniżyć koszt produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraża się już w ulgach w podatku obrotowym i w innych ulgach, które zostały przez sejm uchwalone. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się poniekąd samo przez się w sposób niestety, bolesny — przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków — oświadcza p. minister Zawadzki — nie ograniczyło się do tych, którzy są najniżej uposażeni. Musi ono objąć i tych, którzy są najbardziej uprzywilejowani. (oklaski). Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadały warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw (oklaski). Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji, starając się tej organizacji nie narzucać, jednak w kierunku jej działań. Zostało to przeprowadzone w przemyśle węglowym, a ma być rozszerzone i na inne dziedziny przemysłu.

JAK OŻYWIĆ ŻYCIE GOSPODARSTWA?

W zakończeniu minister oświadcza: Do ożywienia życia gospodarczego koniecznym jest większe zaufanie społeczeństwa do samego siebie. Koniecznym jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się tak łatwo depresji, żeby starały się wciągać aktywnie w kierunku rozwoju życia gospodarczego, całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy zechcieli oddać utrzymanie dziś nieraz przez siebie bezproduktywnie pieniądzą do użytku społecznego, bynajmniej nie w celach filantropijnych, ale osiagając przytem jednocześnie swoją korzyść (oklaski).

AKT OSKARŻENIA PRZECIW CIUNKIEWICZOWEJ

KRAKÓW (PAT). — Prasa donosi, że do sądu okręgowego karnego w Krakowie wpłynął z prokuratury akt oskarżenia przeciwko Marji Ciunkiewiczowej, obejmujący 24 strony pisma maszynowego. Oskarżona jest ona o zarzutem usiłowanego oszustwa.

NA ODCINKU GOSPODARCZYM

Spółdzielnie kredytowe wstrzymują się od wydawania pożyczek. — Kola spółdzielcze już od dłuższego czasu są poważnie zaniepokojone trudnościami, jakie przeżywa spółdzielnie kredytowe. Nastąpił poważny odpływ wkładów. Dłużnicy nie płacą. — nie płacą nawet ci, co mogliby regulować swe zobowiązania. Jakże wyjście z tej sytuacji?

Jak wynika z obrad, które toczyły się na ten temat na poszczególnych konferencjach i zjazdach spółdzielni kredytowych, — spółdzielnie zmuszone są do najdalej idących wysiłków celem upłynnienia zamrożonych kredytów, a jednocześnie do wstrzymania się od wszelkich operacji pożyczkowych. Wyrazem tego stanowiska jest naczelny art tykuł w organie Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, gdzie między innymi czytamy:

Wszelkie upłynnione środki kasowe należy zatrzymać i ewentualne nadwyżki, powstałe po wypłacie wkładów, zużywać na obniżenie kredytów redyskontowych lub na lokaty w bankach, nie dając się ucieść pokusie udzielania pożyczek, dopóki na to nie pozwoli poważniejszy przyrost wkładów. Z tego też wynika, że spółdzielnie kredytowe do czasu odprężenia sytuacji finansowej, nie mogą uczynić też zadość żądaniom o pomoc kredytową, skierowanym przez zainteresowane kola gospodarcze, nie mogą w szczególności służyć nawet w skromnych rozmiarach rolnictwu pożyczkami na przedwzrost i nie mogą być wciągnięte w jakiegokolwiek nowe akcje kredytowe.

Handel prywatny w obronie swych postulatów. — Przed tygodniem odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem ministra Zarzyckiego siódme posiedzenie komisji do spraw handlu, na którym, w wyniku kilkunastogodzinnych narad, przedstawiciele handlu uzyskali akceptację ze strony czynników rządowych wniosków, dotyczących:

- 1) przyjęcia przez państwową politykę gospodarczą zasady równorzędności traktowania handlu prywatnego z handlem spółdzielczym;
 - 2) zapewnienia kupiectwu współudziału w naradach z zakresu państwowej polityki rolnej;
 - 3) wprowadzenia przedstawicieli kupiectwa do władz Państw. Zakł. Przem.-Zboż.
- Ponadto przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych złożył oświadczenie, iż ministerstwo to dążyć będzie do likwidowania wszelkich przedsiębiorstw handlowych, istniejących na terenie wojskowym. —ski.

Zdemaskowanie „psychokryminologa” LANGSNERA

FALszywy DELEGAT RZĄDU POLSKIEGO — INTERWENCJE DYPLMATYCZNE — BANDA „ZWI MIGDALL”

Warszawski urząd śledczy zebrał rewelacyjny materiał w sprawie A. M. Langsnera, tytułującego się „międzynarodowym doradcą kryminologicznym”, znanego z odbytych w Warszawie „seansów”, jazdy samochodem „z zawiązanymi oczyma” i z eksperymentów nad jakalami, w wyniku czego polski śledca przeprowadził dochodzenie przeciwko dr. L. za nielegalne zajmowanie się praktyką lekarską i pobieranie honorarium od pacjentów.

Obecnie wyszło na jaw, iż L. w r. 1930 przebywał w Argentynie, w tym samym czasie, gdy tamtejsze władze likwidowały występłą działalność słynnej na całym świecie bandy p. n. „Zwi Migdall”, która — pod płaszczykiem filantropii — uprawiała na swej skale handel żywym towarem, rozwijając „protektorat” nad domami publicznymi i pozostawiając w ścisłym kontakcie z szajkami, operującymi na terenie międzynarodowym.

Langsner zainteresował się sprawą „migdalistów”, która w Argentynie wywołała olbrzymie poruszenie i wkrótce zdołał zaskarbić sobie zaufanie najwyższych czynników argentyńskich, którym się przedstawił jako kryminolog i półoficjalny delegat władz polskich, rzekomo „powołany” do przeprowadzenia studiów i badań specjalnych w związku z aferą organizacji „Zwi Migdall”. Mimo iż L. nie legitymował się żadnymi dokumentami, uprawiającymi go do występowania w imieniu naszych władz, uwierzono w jego „misję”.

Langsner oświadczył, iż przyjazd jego do Argentyny nastąpił w porozumieniu z władzami polskimi.

Wszedł w porozumienie i bezpośredni kontakt z władzami argentyńskimi i rezultatem jego tajemniczej i — niewiadomo z jakiego tytułu — podjętej interwencji, było zwolnienie 140-tu członków bandy „Zwi Migdall”, rekrutujących się z obywateli polskich, oddawna osiadłych w Buenos-Aires. Zwolnieni rozbiegli się w różnych kierunkach, a gdy po pewnym czasie władze argentyńskie zorientowały się w sytuacji — było już za późno i nikogo z liczby 140-tu przedwcześnie wypuszczonych, nie zdołano już przetrzymać.

Równocześnie ustalono, iż poselstwo polskie w Argentynie nie wiedziało o roli Langsnera i podjętej przez niego akcji interwencyjnej.

L. wyjechał wówczas do Sao-Paulo (Brazylia) i tam produkował się, jako hypnotyzer, lecz bez powodzenia, gdyż konkurencja na lamach pism wręcz zarzucał mu oszustwo.

— Dalej — w świetle sensacyjnych informacji, zebranych przez warszawski urząd śledczy — dowiadujemy się, iż Langsner zgłosił się do konsula austriackiego w Sao-Paulo p. Poutza, przed którym się miał zaprezentować, jako obywatel austriacki i kryminolog.

Konsul Poutz, nie dopatrując się w tym jakiegos tortu, „rewizytował” Langsnera w hotelu.

Skutki zwolnienia około 140-stu członków zamaskowanych stow. „Zwi Migdall” odbiły się fatalnie na wielu Polakach, zamieszkałych w sąsiednich krajach Południowej

Ameryki, głównie w Brazylii: powstało bowiem podejrzenie, iż wypuszczeni „migdalści” pod przybranymi nazwiskami szukają tam schronienia, każdego więc „polacco” traktowano, jako podejrzanego o maledzie do występnego organizatora.

Doszło do tego, iż w Santos (Brazylia) władze tamtejsze wszystkim wydającym w tym porcie obywatelom polskim zabraly paszporty do sprawdzenia.

Stало się to również w całym szeregu innych miejscowości, łatwo więc domyśleć się, jaki popłoch wywołał tego rodzaju represje i zarządzenia, pozbawiające Polaków swobody ruchów na obczyźnie i możliwości zaistnienia się.

Mnóstwo obywateli polskich tuła się bez paszportów, których wydanie w każdym poszczególnym wypadku, zależne jest od każdorazowej indywidualnej interwencji poselstwa polskiego, które winno zaświadczyć, iż posiadacz zakwestionowanego dokumentu nie jest „migdalistą”.

W końcu należy nadmienić, iż rozporządzenie władz brazylijskich w sprawie poddawania jaknajstrzejszej kontroli paszportów obywateli polskich — obowiązujące do chwili obecnej.

Wyniki dalszych badań, kontynuowanych w tej sprawie przez warsz. urząd śledczy — nie mogą być narazie ujawnione.

Maison de famille

avec leçons de français
14, place Carnot-Aix-Les-bains
au centre de la ville
à proximité de l'établissement thermal
et des casinos en face les sources
cuisine bourgeoise
— confort moderne
ouvert de mai à octobre téléphone: 7-74

WĘGIERSKA ŚRODA

Na wczorajszą środę złożyły się dwa przemówienia. Prof. Marjan Zdzichowski mówił o historii stosunków polsko-węgierskich, o sytuacji politycznej dzisiejszych Węgier i o duchu i psychice tego narodu. Prof. M. Zdzichowski przemawiał, jak zwykle, z głęboką wiarą w to, co głosi i z tem walecznym mu wzruszeniem, które musi się udzielić słuchaczom, bez względu na to, czy są wyznawcami jego poglądów, czy przeciwnikami. Gdybyśmy mieli krótko scharakteryzować mowę prof. Zdzichowskiego, moglibyśmy powiedzieć tylko tak: miłość i mądrość, oto jej źródła.

Przemówienie to, aby nie z niego nie uronić, wydrukujemy osobno w całości.

Po prof. Zdzichowskim zabrał głos Witold Hulewicz. Celem mowy było poinformować słuchaczy o wynikach prac kongresu Pen-Klubów w Budapeszcie, w którym brał on udział jako członek delegacji polskiej.

Podmałowawszy flo (na które złożyły się wrażenia z podróży, opis miasta, rzut oka na sprawy polityczne i ekonomiczne Węgier, wreszcie obserwacje kulturalno - obyczajowe), ocenił W. Hulewicz przebieg obrad kongresu, obszernie omawiając stanowisko i dezeratery delegacji polskiej. Przewodniczył jej Juliusz Kaden - Bandrowski, i głównie dzięki niemu wnioski polskie zostały przyjęte. Dotyczyły one: 1) równouprawnienia narodów w Pen-Klubie, dotychczas bowiem wdziliśmy w nim wyraźną przewagę Anglii, Francji i Niemiec; 2) urządzania regionalnych zjazdów między państwami, śladującymi ze sobą; 3) utworzenia światowej nagrody literackiej przy Lidze Narodów, wreszcie 4) zorganizowania międzynarodowej wymiany literackiej przez radio na wzór istniejącej muzyce. Ten ostatni wniosek referował właśnie W. Hulewicz.

Interesujące szczegóły o „zabawach i sporach” na kongresie, o entuzjastycznym przyjęciu, ogotowaniem Polakom przez Węgrów, którzy usilnie podkreślali swą przyjaźń do nas — zakończyły ciekawy referat W. Hulewicza. ju.

Pierwsze posiedzenie Izby francuskiej W WIRZE STOLICY.

PARYŻ (PAT). — Nowa Izba Deputowanych zebrała się dzisiaj o godzinie 15-jej na pierwsze posiedzenie, które zresztą miało charakter czysto formalny. Najstarszy wiekiem deputowany Groussau wygłosił mowę ku uczczeniu tragicznie zmarłego prezydenta republiki Doumera, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało zawieszono. Po wzniesieniu posiedzenia — deputowany Groussau oddał hołd pamięci zmarłego deputowanego Thompsona, który dotychczas był najstar-

szym z wieku deputowanym. Następnie wygłosił tradycyjne przemówienie, w którym podkreślił, że obecna sytuacja gospodarcza przez swoją powagę nakazuje moralne zjednoczenie między wszystkimi partiami, w celu zwycięstwa wszystkich narodowych sił moralnych dla celów ogólnie - narodowych. — Zkolei Izba Deputowanych przystąpiła do procedury sprawdzania legalności wyboru wszystkich członków nowej Izby.

PRZY SZACHOWNICY

Nareszcie został zakończony turniej szachowy o mistrzostwo Warszawy. 14-tu uczestników nieciślo się przez 6 tygodni — rekord nieudolności organizatorskiej. Mamy doborłych szachistów i kópów nie kierowników, szachy wogóle nie są zbyt atrakcyjną imprezą — przy rozwekłości, u nas stosowanej, są zabójczo nudne.

Mistrzem został ponownie Frydman, bezspornie najlepszy młody gracz w Polsce. Osiągnął on 11½ punktów czyli wobec 13 możliwych, świetny wynik.

Drugie i trzecie miejsce exaequo; Łowcki i Glocer po 9 pkt. Stary mistrz, stary wyjadacz, stary rutyniarz i młody, uważany dotychczas za przeciwnego Glocer. Obaj są nierówni — Łowcki w niektórych partiach nie ustępuje nikomu, ale w miarę przedłużania się turnieju, zaczyna partiolic, przegrywa do zupełnie słabych partnerów. Glocer nie meczy się, lecz poprostu czasem jest dobrze usposobiony, czasem gorzej.

Czwarty: Kremer 8½ pkt.; piąty — Makarczyk 8 pk.; szósty — Mlynec 7½ pk.; siódmy — Jagielski 6 pk.; ósmy — Kiper 6 pk.; dziewiąty i dziesiąty — Klepisz i Najdorf po 5½; jedenasty — Rajzner 5 p.; dwunasty — Weingot 3½ p.; trzynasty i czternasty — Szach i Walentyłowicz 3 pkt.

Porównać dziś popularność brida i szachów nie można — brida wyprzedził rzeźbione figury o kilkaset długości. Brida jest łatwiejszy, prostszy, dostępniejszy dla każdego matola. Ale szachy są zawsze królewską grą, najlepszym sprawdzianem inteligencji. Fakt, że kobiety, poza paru wyjątkami, nie grają absolutnie w szachy, podczas gdy w brida kłępią bez pardonu, świadczy wyraźnie, że szachy wymagają naprawdę wygimnastykowanego, zdolnego do wysiłku mózgu. Karol

Opinia paryska o zmianach w Niemczech

PARYŻ (PAT). — Kryzys ministerialny w Niemczech nie wywołał żadnego wpływu na giełdę paryską. W niektórych kółach wiadomość o dymisji Brueninga wywołała raczej uczucie wielkiej ulgi, gdyż wychodziła ona z założenia, że lepiej jest mieć do czynienia z rządem czysto nacjonalistycznym, który bez ogródek mówi — „czego chce, niż z gabinetem pozornie umiarkowanym”.

Program przyszłego rządu francuskiego da się tem łatwiej ustalić, im mniej będzie zakonspirowana polityka niemiecka. Kola finansowe zdają sobie sprawę z tego, że agrariusze niemieccy, których majątki są obciążone długami, oraz szereg przedstawicieli ciężkiego przemysłu, zalegających z uszczerbkiem podatkowym, dążą do inflacji marki. Obniżenie kursu marki miało by wpłynąć dodatnio na eksport niemiecki.

POSŁOWIE Z OBANDAŻOWANEMI GŁOWAMI

BERLIN (PAT). — Na środowym posiedzeniu plenarnym sejm pruskiemu wszystkie frakcje zjawiały się w komplecie. — Na ławach komunistów wielu posłów przyszło z głowami obandażowanymi. Na wstępie przedstawiciel frakcji komunistycznej za protestował przeciwko ochronnym zarządzeniom, wydanym przez przewodniczącego sejm i wprowadzeniu policji do gmachu. Przewodniczący wyjaśnił, że wprowadzona

do sejm straż nie ma charakteru policji. — Komunistki przyjęli to oświadczenie śmiechem. Zkolei Izba ustanowiła dwie komisje śledcze po 29 członków dla zbadania zajęć ułicznych między narodowymi socjalistami a policją w związku z zaciąganiem warty w rocznicę bitwy pod Skagerakiem. Naro dowi socjaliści zgłosili w związku z tem szereg skarg przeciw policji.

NIEUDANA PRÓBA DUNKOWSKIEGO

PARYŻ (PAT). — Wczoraj inż. Dunikowski miał odbyć powtórne oświadczenia w obecności rzeczoznawców. O godz. 15 sprowadzono Dunikowskiego taksówką do Szkoły Centralnej. O godz. 15,50 Dunikowski opuścił gmach Szkoły Centralnej, czyniąc

wrażenie niezwykle zdenerwowanego. Na pytanie, jaki był przebieg próby — obrońca oskarżonego oznajmił, że nie żyje sobie, by mu wykradziono sekret. Zdaniem prasy francuskiej, Dunikowski stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowanego oszustwa.

Kryzys gabinetowy w Rumunji

BUKARESZT. PAT. — Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia w kryzysie rządowym. Król oczekuje z wszelkimi propozycjami przyjazdu Titulescu, spodziewanego w piątek. Szef partii liberalnej Duca oświadczył gotowość znalezienia środków dla wyj-

ścia z kryzysu w razie utworzenia rządu wyłącznie liberalnego. W kółach politycznych spodziewane jest, że w razie, gdyby Titulescu nie stworzył rządu koncentracyjnego, zostałby powołany bezpartyjny rząd silnej ręki z wojskowym na czele.

Nadużycia przy maturach

PŁACONO ZA TEMATY PO 7 ZŁOTYCH

Skandaliczny proceder ujawniony został w czasie piśmiennego egzaminu dojrzałości w kilku gimnazjach Małopolski Wschodniej. W czasie nieobecności dyrektora gimnazjum w Tłumaczu, koperta, zawierająca tematy, nadesłane przez władze szkolne ze Lwowa, zjawiła na terenie kuratorium lwowskiego. W tym roku dla wszystkich gimnazjów przeznaczono te same tematy. To też ów osobnik postanowił zarobić trochę dolarów, otworzył kopertę, przeplisał tematy, poczem kopertę zakleił. Na miejscowym rynku meczniowskiem sprzedał podobno owe tematy za 30 dolarów, a równocześnie zniósł się z pewnym księgarzem-antykwarem w Stanisławowie i otrzymał od niego za owe tematy podobno 200 dolarów. Pomysłowy antykwarz zarządził powielenie tematów i powiadomił o tem miejscowych maturzystów i maturzystki. Od tej chwili nie zamykały się drzwi jego lokalu. Maturzyści i maturzystki płaćli za temat po 7 zł., a gdy każdy z nich musiał kilka zakupić, anty-

kwaryz zgarnął miał kilka tysięcy złotych z tego oszukańczego procederu. Tematy były te same, egzamin dojrzałości odbył się.

Kuratorium zarządziło nowy egzamin dojrzałości i wyzytało przywieźć nowe tematy. Dochodzenia w Tłumaczu i w Stanisławowie trwają w dalszym ciągu.

PARK NARODOWY W PIENINACH

WARSZAWA (PAT). — „Monitor Polski” z dnia 1 czerwca zamieszcza rozporządzenie ministra rolnictwa z dnia 23 maja 1932 roku o utworzeniu w rezerwacie w Pieninach jednostki organizacyjnej szczególnej pod nazwą „Park Narodowy w Pieninach”.

TRABA POWIETRZNA NAD STRYJEM

STRYJ (PAT). — Wczoraj w południe w czasie pięknej pogody, przeszła nagle rykiem nad rynkiem w Stryju trąba powietrzna, roztrzaskując stragany i rozrzucając towary na przestrzeni kilkunastu metrów. Trąba powietrzna trwała około 5 minut. — Szkody dość znaczne.

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. Żołądka
i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6.
Kwiatowa 7, tel. 14 25.



z tego względu, iż — przy nawskrośnym wczesnym potraktowaniu formy i założeniu kompozycyjnego — zachowuje szlachetne tradycje dawnego malarstwa, mianowicie — poważny patos właściwy starym portretom wielkich osobistości. Reprezentatywność portretu (wymiary 1,60 na 1,00), podnoszą czarne ramy o pięknym profilowaniu, skomponowane specjalnie przez artystę.

Portret został wykonany na zamówienie Kuratorium O. S. W., dzięki staraniom i inicjatywie p. Stanisława Pawłowskiego, celem przyozdobienia wielkiej sali konferencyjnej. w.

O rozpoczęcie robót publicznych w Wilnie

Pan Wojewoda Beczkowicz przyjął przed kilku dniami prezesa Rady Zw. Zawodowych Ziemi północno-wschodnich posła Brokowskiego, zaś w dniu wczorajszym prezesa klasowych Związków Zawodowych p. Stążowskiego. Wyświetleni przedstawiciele sfer robotniczych zwrócili się do p. Wojewody z prośbą o podjęcie starań w celu przy-

LOS
2-iej KLASY
1/4 LOSO dla posiadacza losu
klasy poprzedniej 10 zł.
dla nowonabytych 20 zł.
Ciągnięcie 16 go i 17 go czerwca,
KOLEKTURA LOTERJI PANSTWOWEJ
„LICHTLOS”
Ad. Mickiewicza 10 Wielka 44.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmoni
K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

FELJETON „ANTYSPÓŁECZNY”

To nie wstęp, a motto:
W niedzielę dnia 29 maja wyjeżdżam po Trakie Polockim, czyli szosą na Nową-Wilejkę. Trochę zaspaliśmy. Mówię więc do trójcyera o godz. 11.40 rano: „Panie spiesz się na miły Bóg, bo o 12-jej odchodzi mój autobus”. (A trzeba wiedzieć, że autobus do Nowej-Wilejki kursują co godziną). Później mówię to samo w sklepie. (Jak że to charakterystyczne dla dzisiejszego naszego życia, że obydwie czynności są niedozwolone: golić się i kupować w niedzielę!) Zawija mi ekspedjentka dwa ogórki na chłodnik w przeciągu trzech minut, ale mi jeszcze siedem minut pozostało. Autobus pełen jest pasażerów. Siadam i czekam jak inni. Wszyscy jadą do Nowej-Wilejki, a rozinowa toczy się o samobójstwach. Przysłuchując się z zainteresowaniem nie zauważyłem jak wskazówka zegarka minęła dwunastą. Moja najbliższa sąsiadka, która trzyma ciastka czekoladowe w wyciągniętej ręce wysoko nad kolanem, nie interesują samobójstwa. Czekolada przesiąka w gorący przez papier i grozi spłynięciem na jasną sukienkę. Z rozpaczą w oczach spogląda przez okno, wreszcie głośno woła: „już po dwunastej! dlaczego nie jedziemy!” — Racja, racja. Ale oto sofer z wdzięczną flegmą siada już za kierownicę, konduktor bierze bilety do

reki. Nagle zjawia się posterunkowy. Posterunkowy nr. 483, bez paska pod brodą, mówi lodowatym głosem:
— O której pan rusza?
— O dwunastej — odpowiada sofer.
— Pojedzie pan po dwunastej, jak się skończy raid motocyklowy.
— Dobrze.

Sofer z posterunkowym idą na Mickiewicza oglądać raid. Przez pu dło autobusu przechodzi fala ciężkiego westchnienia, ciężkiego, jak bezgranicz na, rozpaczliwa rezygnacja pasażerów, stamtaszonych w duchocie, gorące, pocie, kurzu, w ciasnym autobusie. Taka typowa rezygnacja ludzi przywykłych do ciągłych przykrości, do spadłych z jasnego nieba małych trudności — oby nie było większych zmartwień! Wyraz oczu takiego człowieka podobny jest do szeregowca, który rozumie, że podoficer daje mu idjotyczny rozkaz. — Rozkaz!

Wszystko stoi: Za nami stoja „Troki”, stoi dalekobieźny „Swir”, stoi jakiś czas nawet „Mejszagota”, która zawróciła ma na Zielony Most, ale wacha się w przeciągu 10 minut, czy może wyjechać, wzdłuż Orzeszkowej na Wileńską, bo regulacja ruchu jest tak pomyślana, że jednostronny ruch „tam” prowadzi tylko na Mickiewicza. A na Mickiewicza? — Na Mickiewicza, głupstwo, narazie czyjaś impreza: raid

właśnie motocyklowy.
— Długo stać tak będziemy?
— Przecież pan słyszał, że „władza” nie puszcza.
— To może objechać dookoła Góry Zamkowej i na Zarzecze.
— Co mnie za interes, — odpowiada konduktor, — raz nie puszcza, to stoimy.

A gdzież ta władza symboliczna, ten 483-ci? Jego nie nie obchodzi, że w „Nowej Wilejce”, „Trokach”, „Mejszagole” i dalekobieźnym „Swirze” i innych jeszcze obszarpanych gorzej pudłach, poci się i zgryzta zębami, w każdym po kilkunastu ludzi, którym może spieszą gdzieś, którym może bardzo spieszą i bardzo ważno. On nie nakazuje odjazdu inną drogą, on nie zwolni z przepisu jednostronnego ruchu na ul. Orzeszkowej. Bo „co to jest za interes!” Raz kazono — to zrobił, sam poszedł patrzeć na raid, bo takie rozporządzenie kierownictwa ruchu: jak pojedzie raid motocyklowy z Placu Katedralnego przez Mickiewicza do Ejszyszek, — wstrzymać odjazd zamiejskich autobusów — Wyraźnie? — wyraźnie.

Teraz zobaczymy co się dzieje na Mickiewicza: Na Mickiewicza idzie raid. Jedzie 27 motocykli, każdy wyrusza co minutę, z nierówną szybkością, co daje średnio 1½ minuty czasu pomiędzy jednym a drugim. Ruch kółowy miejski nie jest wstrzymany. Kursują „Arbony”, dorożki i taksówki.

Ale ktoś, ten anonimowy ktoś, kogo na mieście reprezentuje cyfra 483, zakazał wyjazd autobusów zamiejskich. Dla czego!!! Dalekobieźny „Swir” ma do zrobienia przeszło 90 kilometrów, przetrzeń od Placu Orzeszkowej do katedry zrobi w 1 minutę, ale tylko dlatego, żeby nie spotkać w ciągu tej jednej minuty jednego motocykla — musi o-czekiwać ½ godziny!!!

„Niemiernicy” ma tylko ominąć dwa domy i zawrócić w ul. Śniadeckich, ale jak „władza” nie karze... „Nowa-Wilejka” stoi 25 minut i „ryzykuje” dopiero wycofać się nieprzepisowo na ul. Wileńską i stamtąd Zygmunto-wską objechać Górę Zamkową. Z własnej inicjatywy. Przepisowo musiałby czekać. W ten sposób spóźniłem się na obiad o całej pół godziny.

Słusznie ktoś może zauważyć: Po co tyle pisaniny dla tak błahego wypadku i powtórzyć to: oby nie było większych zmartwień! Ale każde duże zmartwienie mierzy się ilością małych zmartwień, a takich niepotrzebnych zupełnie, idjotycznych, nonsensowych, a charakterystycznych — mamy tysiące.

Tu nie chodzi o ten poszczególny wypadek, winę za który ponosi, mojem zdaniem, wyłącznie policja, bo w danym wypadku raid rzeczywiście nieprzeszkadzał wyruszeniu zamiejskich maszyn. Ale na obronę tej policji możemy powiedzieć, że zbalamuca jest ona i zdezerjentowana zjawiskiem o-

becnego życia w Polsce, zjawiskiem jakiegos wykoszlawionego „etatyzmu społecznego”, jakiegos antyindywidualizmu, jakiegos prawnopublicznej nonszalancji, wiecznie w imieniu jakiegos anonimowego ogółu, które wbrew ogółu, wbrew interesom jednostek, wbrew najwiedzielszym prawom obywatelskim — narzuca krzykliwe, hałaśliwie, bezpośrednio, bezpodstawnie, bezsensownie, bezapelacyjnie, swoją, swoje zachcianki, hasła, Niezależnie od tego, czy są one polityczne, społeczne, artystyczne, sportowe.

Mówi się „a la guerre come a la guerre!” Ale podczas pokoju też istnieją wypadki, kiedy interes poszczególnych obywateli musi być podporządkowany interesowi publicznemu: rozruchy i katastrofy żywiołowe.

Gdy w ubiegłym tygodniu paliła się w Wilnie olejarnia Kurlandzka i polijcia wysadziła pasażerów z „arbońów”, niezależnie od zapłaconych biletów i miejsca, a wzięła te wozy na ratunek zagrożonego przez żywioł mienia państwowego — to było i słusne i godziwe i celowe i nikt, absolutnie nikt nie miał prawa temu oponować. Ale wróćmy do naszego pierwotnego przykładu:

A więc raid motocyklowy. Gdyby ten raid nie przez głupotę kierowników ruchu, a rzeczywiście uniemożliwiał wyjazd autobusów zamiejskich. Coby było wtedy? — Ja osobiście spóźniłbym się jeszcze bardziej na obiad, moja sąsiadka oblałaby czekoladą sukienkę, ale ktoś inny mógł się spóźnić na pogrzeb, inny na podpisanie ważnej dla umowy handlowej, inny do umierającej matki... To tak panowie nie można!

Jest rzeczą zrozumiałą, że podczas katastrofy żywiołowej, lub rozruchów, pociągi mogą chodzić w innym kierunku, ruch uliczny może być wstrzymywany, telefony wyłączone, wodociągi nieczynne, albo się ludziom wogóle nie wolno pokazać na mieście. To co innego. Ale żeby na każdym kroku, czlowiek nie miał być pewny dnia i godziny, bo ktoś tam, coś robi, czy pokazuje, co ma mieć wielkie znaczenie i pożytek, a poprostu dostał pozwolenie „władzy”, która się wogóle z interesem jednostki nie liczy, tylko... „ogółu”.

A ja... poprostu nie chce. Mieszkam przypuszczam na Placu Katedralnym. Pewnego pięknego poranka mi się wynosić z mieszkania, nie mogę okien otworzyć, nie mogę oddychać. Dlaczego? Bagatela. Istnieje organizacja L.O.P.P. Zechciało się jej puszczać trujące gazy na Placu Katedralnym. Ktoś może z tego powodu ponieść szkodę materialną, albo poprostu... nie chce. Nikt go nie pyta. Bo to „lopp”, innym razem przyjdzie „dropp”, albo „sznopp” i zrobi panu co innego.

Jakim prawem?

Śmieliby się z takiego człowieka, coby tak zapytał: „Antyspołecznik”, „antypanstwowiec”. Ale dlaczego wła-

KRONIKA



CZWARTEK
Dziś 2
Erazm
N. S. Jezus

Wschód słońca g. 3.42

Zachód słońca g. 20.14

Spóźnienie Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 1 czerwca 1932 r.

Ciepłota średnia: 752.
Temperatura średnia: +16.
Temperatura najwyższa: +20.
Temperatura najniższa: +12.
Opad: 0,1.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: lekki spadek, potem wzrost.
Uwagi: rano pogodnie, potem pochmurno — przelotny deszcz.

NABOŻENSTWA

— W kościele S. S. Wyztek we czwartek dnia 2-go czerwca będą odprawiane cztery ewangelie o godz. 6-ej wiecz.

W piątek dnia 3 czerwca rozpoczyna się czterdziestodzinne nabożeństwo z okazji uroczystości Najsw. Serca Jezusowego.

Porządek nabożeństw następujący:
Piątek 3 czerwca: — prymaria o godz. 7-ej, suma o godz. 10-ej, nieszpory o godz. 5-ej.

Sobota 4-go czerwca: — prymaria o godzinie 7-ej, wytywa o godzinie 9-ej, nieszpory o godz. 5-ej.

Niedziela 5 czerwca: — prymaria o godz. 7-ej wytywa o godz. 9-ej, suma o godz. 11-ej, nieszpory o godz. 5-ej.

Z soboty na niedzielę będzie wystawiony Przen. Sakrament przez całą noc.

URZĘDOWA

— Nominacje i przeniesienia starostów.

— Województwo wileńskie przedstawiło w dniu 1 bm. nowomianowanego starostę w Molodecznie p. Mirosława Olszewskiego, który w dniu 2 bm. obejmie urządzenie. Nowy starosta przybył z Dubna na Wołyniu, gdzie był zastępcą starosty tamtejszego.

W dniach najbliższych dotychczasowy starosta dziśnieński p. Jerzy Tramecourt obejmie urządzenie jako starosta powiatu wileńskiego - trockiego w Wilnie, zaś starostwo dziśnieńskiego powiatu w Głębokim obejmie równocześnie p. Erazm Stefanus — dotychczasowy starosta w Molodecznie.

— Zjazd starostów. — W dniu 30 maja rb. w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się pod przewodnictwem p. wojewody Beckowicza zjazd starostów województwa wileńskiego.

W zjeździe prócz starostów przysiężni udział: delegat Centralnego Biura przy Ministerstwie Rolnictwa, przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego oraz niektórzy z szefów miejscowych urzędów niepospolnych.

Prócz spraw ściśle fachowych z działy administracji ogólnej były szeroko omawiane na zjeździe sprawy gospodarcze - rolne.

MOTOCYKLE

F. H. i Royal - Enfield
Po cenach zniżonych.
Wyprowadz nowych modeli 31 r.
Przedstawicielstwo Wileńskie 10.

OD 3 DO 68

Przed kilku dniami nadeszła była wiadomość oficjalna: tajne pedzenie sa mogonki na Wileńszczyźnie ustaje! Srogie kary, nakładane na gorzelników i energja władz zrobiły swoje! Tylko trzy tajne gorzelnie wykryto!

Jakież to pocieszające! Lecz jakie marne są ludzkie nadzieje, jak złudne wieści oficjalne, jak względna i kapryśna wszelka statystyka...

Najnowsze dane mówią zupełnie co innego: sześćdziesiąt osiem tajnych gorzelni ujawniono w maju na terenie wileńskiej Izby skarbowej, trzysta czterdzieści pięć samogonki skonfiskowano, pięćdziesiąt pięć aparatów gorzelniczych poddano zniszczeniu... I to — mimo srogie kary, mimo energje władz.

śnie tak hałaśliwie, wścibsko, bezapelacyjnie w środku wielkiego miasta? Muszę naprzykład zawrócić takśkawką, bo się nie chce otruć. To mnie kosztuje o złotówkę więcej kurs. Mniejsza o złotówkę, ale ja poprostu nie chcę!... Dlaczego nie urządzić tego pożytecznego, tam, gdzie nikomu nie przeszkodzi, a wszyscy się godzą.

Strzelanie z karabinów maszynowych, jest jeszcze bardziej państwu potrzebne, niż propagandowe pokazy, w których publiczność widzi tyle, że nie nic widzi. A przecież strzelnice wojskowe umieszczone są w miejscach izolowanych, nikomu nie zagrażając i nikomu nie przeszkadzając.

Na każdym kroku, o każdej godzinie może spokojny obywatel Polski się spodziewać, że mu coś, ktoś narzuci, zawróci z drogi, zakłóci spokój w imię ogółu, w imię interesu publicznego. Zjawisko takie obserwujemy w Bolszewji. Tam jest ono doprowadzone do ideału, tam jest ono programem polityczno-społecznym. Niema jednostek, niema praw obywatelskich, indywidualnych, niema własności.

To, co się u nas dzieje w tym kierunku, jest też trochę małą bolszewją.

— Na jesieni r. ub. jadę do Łotwy. Wieczór. Reprezentacyjna stacja graniczna Turmont. Kraniec państwa. W pociągu jest kilku załadowców pasażerów, ale przypuszczam, był tylko jeden. Ten wysiada podczas godzinowego postoj

sprawy samorządowe, sprawy statystyki rolnej oraz sprawy aktualnych zagadnień organizacyjnych.

Wiecej czasu zjazd poświęcił szczegółowemu omówieniu celów i działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych, w omawianiu tych zagadnień przy mowali udział członkowie Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo - rolnych. — Prócz tego na zjeździe była szerzej omawiana sprawa akcji zwalczania bezrobocia w okresie letnim oraz sprawa popierania akcji leśniczki na terenie województwa.

Po szczegółowym sprawozdaniu z terenu — złożonych przez starostów, — wojewoda udzielił starostom szczegółowych dyrektyw co do dalszej ich pracy, kładąc szczególne nacisk na racjonalne i oszczędne prowadzenie prac samorządu.

MIEJSKA

— Roboty miejskie. — Wojewoda wileński przyjął wczoraj przedstawicieli związków robotniczych w sprawie wznowienia robot inwestycyjnych w mieście.

Wojewoda zaznaczył, że poczyni odpowiednie starania o jak najszybsze przysianie na ten cel odpowiednich kredytów.

— Kredyty na budownictwo drewniane. — W związku z posiedzeniami Komitetu Rozbudowy poświęconymi podziałowi kontyngentu kredytów na budowę domów drewnianych, nie od rzeczy będzie zapoznać za interesowanych, kto udziela pożyczek i w jaki sposób.

Zgodnie z przepisami z roku 1927 o roz budowie miast, kredyty na ten cel udzielać będzie BGKR z funduszu Wilnu przyznanych (150 tys. zł.).

Maksymalna wysokość pożyczki nie może przekraczać 4 tysięcy złotych, tj. 50 proc. kosztów budowy. Wysokość oprocentowania wynosi 6 proc. w stosunku rocznym przy spłacie długu w ciągu lat 5.

Ubiegać się o pożyczki mogą posiadacze gruntów w obrębie Wielkiego Wilna, składające podania do Komitetu Rozbudowy. — Do podania należy dołączyć dowód hipotecznego tytułu własności, zatwierdzony plan budowy wraz z kosztorysem. Spółdzielnie mieszkaniowe korzystają w równym stopniu z kredytów na budownictwo drewniane.

Pierwszeństwo jednak będą miały budowlę, obliczone na nie więcej jak na 4 izby, stawiane na własnych działkach o powierzchni 1200 m. kwadr.

— Wezwania na ćwiczenia wojskowe. — Referat wojskowy magistratu rozestął przy karty powołujące rezerwistów na tegoroczne ćwiczenia wojskowe.

Dotyczy to pierwszego turnusu, który staje do szeregu już w dniu 13 bm.

— Lombard miejski. — Wczoraj nastąpiło otwarcie lombardu miejskiego w murach po-Francuska. Już w pierwszym dniu przeprowadzono kilkanaście transakcji.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Posiedzenie T-wa Psychiatrycznego. — We czwartek dnia 2 czerwca rb. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiego Instytutu Badań Mózgu przy klinice Psychiatrycznej U.S.B. (ul. Letnia nr. 5) odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego z następującym porządkiem dziennym:

1) H. Jankowska — Pokazy chorych, 2) M. Rose — O kształcie komórki nerwowej w obrazie Niessla.

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

AKADEMICKA

— Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.

— Sodalicja Marijaska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-cieku USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował na następująco: prezydentka — Walerja Janiewiczówna, wiceprezydentka — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

— Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.

— Sodalicja Marijaska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-cieku USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował na następująco: prezydentka — Walerja Janiewiczówna, wiceprezydentka — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

— Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.

— Sodalicja Marijaska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-cieku USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował na następująco: prezydentka — Walerja Janiewiczówna, wiceprezydentka — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

— Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.

— Sodalicja Marijaska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-cieku USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował na następująco: prezydentka — Walerja Janiewiczówna, wiceprezydentka — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

— Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.

— Sodalicja Marijaska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-cieku USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował na następująco: prezydentka — Walerja Janiewiczówna, wiceprezydentka — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

— Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu; omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— 2 Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”.

Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

Sprawa redukcji w Magistracie

REDUKCJA URZĘDNIKÓW I REDUKCJA DZIAŁÓW. — KTO ZOSTANIE ZWOLNIONY? — JAK NASTĄPI REDUKCJA — SPRAWA ODPRAW.—

WILNO. — Projektowana redukcja personelu w magistracie omawiana jest szeroko w łonie powołanej specjalnie w tym celu komisji oraz w prezydium miasta.

Ponadto poszczególne związki pracownicze odbywają w tej sprawie posiedzenia, naradzając się ze swej strony nad sposobami przeprowadzenia nieuniknionej redukcji.

Pracownikom chodzi o to, aby ta bolesna operacja dokonana była, jak najbardziej celowo i dotyczyła naprawdę tylko tych, którzy jej zbytnio nie odczują.

Komisja redukcyjna postawi swe wnioski dopiero po zapoznaniu się z listami osobowymi pracowników, zatrudnionych w poszczególnych biurach magistratu.

Wykazy te nadesła kierownicy wszystkich działów, którzy otrzymali już odpowiednie polecenie wraz ze wskazówkami, jak je należy zestawiać.

Pozbawieni pracy zostaną w pierwszym rzędzie ci, którzy mają jakieś nieruchomości, emeryci, państwowi, których zaopatrzenie przekracza 200 złotych miesięcznie i oraz mężatki — jeśli zarobki ich mężów są stałe i do statecznie wysokie, by zapewnić imiunum egzystencji.

Należy jeszcze dodać, że redukcja dotyczyć będzie również przedsiębiorstw miejskich, a więc i robotników fachowych.

Wraz z redukcją personelu ma nastąpić również reorganizacja pracy w magistracie.

Pozwoli to z kolei na całkowite zwiniecie niektórych działów, co jednak nie wpłynie na działalność samorządu w sensie ujemnym.

ULE, MIODARKI

Wezę sztuczną,
różne narzędzia i przybory pszczelarskie
ZYGMENT NAGRODZKI
Wilno, Żalwa Nr 11-a.

Bogdańska, skarbniczka — Gertruda Janusziewiczówna, przewodnicząca sekcji zagadnień życia wewnętrznego — Hanna Miculiewiczówna, przewodnicząca sekcji oświaty i wychowania — Maria Kafarska, przewodnicząca sekcji społecznej — Blandy na Bartoszewski, przewodnicząca junioratu — Zofia Sudnikowiczówna.

SZKOLNA

— Dyrekcja gimnazjum o. O. Jezuitów w Wilnie powiadomiam, że egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 9-ej rano; egzamina zaś wstępne do kl. 2 i 3 odbędą się we wtorek 28 czerwca, początek o godz. 9-ej.

Przy Kolegium O. O. Jezuitów otwarty jest Internat na 60 uczniów, uczęszczających do Gimnazjum O. O. Jezuitów.

Dla uczniów uczących się prywatnie kurs przygotowawczy do I klasy gimnazjalnej.

— Dyrekcja gimnazjum Zgromadzenia Świętej Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie — Piaskowa 3, przyjmując zapisy na rok szkolny 1932 — 33 codziennie od 9 — 14 godzin.

Egzamina wstępne do klasy I do VI zaczynają się dnia 10 czerwca o godz. 9 rano.

POCZTOWA

— Nowy urząd pocztowy. — W najbliższych dniach przy ulicy Żalwańskiej zostanie otwarty urząd pocztowy Wilno 10.

ROZNE

— Wizyta Lednickiego w Kownie. — „Dziennik Kowieński” donosi: Min. Spraw Zagr. udzielił już wizy A. Lednickiemu. W tych dniach Lednicki przybędzie do Litwy. Ma on zamiar bawić tu 7 dni.

— „Automat - oszust”. — „Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie komunikuje, — W związku z notatką dziennikarską p.t. „Automat - oszust”, zamieszczoną w „Dzienniku „Express Wileński” z dnia 11 maja rb. komunikuje się, że automat telefoniczny, — mieszczący się w gmachu Sądu Okręgowego w Wilnie był uszkodzony w dniu 10 maja rb. wskutek zatamowania kanału (otworu) dla monet w puszcze automatu, spowodowanego nieumiejętnym opuszczeniem monety przez jednego z interesantów.

Z uwagi na to, że automaty telefoniczne często ulegają uszkodzeniom z winy publiczności — Dyrekcja Poczt i Telegrafów — prosi publiczność o ściśle przestrzeganie dotyczących przepisów, umieszczonych przy każdym automacie telefonicznym, a szczególnie następujących warunków:

1) Monety 5-groszowe należy wrzucać do puszek dopiero po otrzymaniu z centrali wezwania: „proszę płacić”.

2) zachować niezbędne odstępy czasu przy wrzucaniu do puszek poszczególnych trzech monet, które to odstępy reguluje sygnał dźwiękowy (szmer) w słuchawce płatnika.

Nieprzestrzeganie podanych warunków powoduje natychmiastowe uszkodzenie automatu telefonicznego.

— Propaganda sadownictwa. — Komitet Opieki nad Wsią Wileńską pod przewodnictwem premierowej Prytorowej, realizując swój program propagandy sadownictwa na Wileńszczyźnie, zasadził przy współudziale fachowych kierowników 6000 sztuk jabłoni, obdarowując nimi najbardziej potrzebujących włościan.

— Strajk w gminie żydowskiej. — Strajk żydowskich instytucji kulturalno - oświatowych i społecznych w Wilnie rozszerza się. Onegdaj przyłączyli się do strajku pracownicy biur, komitetów sierocińskich i kancelarii naczelnego rabina. Nie strajkują jedynie pracownicy cmentarza żydowskiego.

Inspektor pracy zaniedba interweniować celem zlikwidowania strajku. — W tym celu zwołana została na dzień dzisiejszy o godzinie 10 rano konferencja z udziałem przedstawicieli zawodowego zw. pracowników służbowych i prezydium gminy żydowskiej.

— Nielegalna broń. — Na terenie województwa policja ujawniła 17 karabinów. 11 rewolwerów i większą ilość amunicji. Broń tę chłopi przechowywali nielegalnie. Niektórzy z nich urządzali nocami polowania na zwierzynę, ustawowo wzbronioną.

Naodwrot, uprości to gospodarke i przyspieszy tok prac.

Ogólne wydatki na utrzymanie personelu muszą być zmniejszone o 20 proc. dotychczasowych. Wiecej i redukcje będą utrzymane na tym poziomie.

Pracownicy stali otrzymają 3-miesięczne wypowiedzenie, kontraktowi — 2-tygodniowe, prowizoryczni — natychmiastowe. Ci, którzy mają wysługę lat, przejdą bezzwłocznie na emeryturę.

Do połowy czerwca komisja opracuje konkretne wnioski i przedłoży je magistratowi do zatwierdzenia.

GOSPODARKA NA RZEŹNI MIEJSKIEJ

WILNO. — Po ukończeniu dochodzenia w sprawie kina miejskiego, co w konsekwencji doprowadziło do zawieszenia w czynnościach ławnika Łokuciewskiego, policja zajęła się z kolei gospodarką rzeźni miejskiej.

Z WILEŃSKIEGO „BROADWAY'U”

Konkurencja band przestępczych

PRZYCZYNA SAMOSADÓW

POŚCIG ZA SPRAWCAMI — ANONIMOWE POGROŻKI — POGRZEB ZABITEGO RZEZIMIESZKA — WYKONAWCA WYROKU UCIEKŁ ZAGRANICĘ?

WILNO. — Ostatnie akty samosady, jakie się rozgrywały na ulicach miasta, pozostają w ścisłym związku z zatargami w świecie przestępczym Wilna, co spowodowało, że władze bezpieczeństwa nakazały jak najbezwzględniejsze ściganie winnych tych napadów, jak i inspiratorów, będących jednocześnie przywódcami konkurujących ze sobą band.

Jedno tylko udało się ustalić, że Jatkowski otrzymał listownie zapowiedź, że zostanie uśmiercony, jeśli będzie nadal przeciwstawiał się Zygnowi i jego bandzie.

Listów tych podczas rewizji w mieszkaniu zabitego nie odnaleziono jednak.

Pogrzeb Jatkowskiego odbył się w całkowitym spokoju, pod ścisłą obserwacją policji.

W pogrzebie wzięło udział kilkunastu jego towarzyszy, którzy przysięgli sobie zemścić się na zabójcach.

Wykonawca ostatniego wyroku śmierci

Pierwszy proces doraźny w Wilnie

DWIE SPRAWY O SZPIEGOSTWO PRZED SĄDEM

Dziś w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbędzie się w trybie doraźnym dwa procesy o szpiegostwo.

W jednym z nich na ławie oskarżonych zasiądzie 34-letni Andrzej Małko, bogaty chłop z powiatu dziśnieńskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w okresie miesiąca kwietnia r. b. na terenie tegoż powiatu prowadził wywiad na rzecz Rosji sowieckiej.

Obrony Małki podjął się z umowy adw. Czernichow.

W drugim procesie rozpatrywana będzie sprawa mieszkańców gminy orlańskiej Piotra Czepulisa i Kalanty.

TEATR I MUZYKA

— „Awantura w raju” — w Bernardynce. — Dziś we czwartek 2 czerwca o godz. 8,15 wiecz. niezrównana w swym humorze farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”.

Jutro w piątek 3 czerwca o godz. 8,15 wiecz. „Awantura w raju”.

— „Szczęście od jutra” — w Lutni. — Dziś we czwartek 2 czerwca o godz. 8,15 wiecz. wesoła komedia St. Kiedrzyńskiego p.t. „Szczęście od jutra”.

Jutro w piątek 3 bm. o godz. 8,15 w. „Szczęście od jutra”.

— Park im. gen. Żeligowskiego. — Czwartek 2 czerwca 1932 roku. 1) Koncert Wł. Orkiestry Symfonicznej. Dyryg. M. Salnicki. 2) Po raz drugi i ostatni wystąpi M. Kusewicz. Nadkantor głównej synagogi w Warszawie z nowym zupełnie repertuarem. Przy fortepianie E. Solomoniowa. Początek o godz. 8,15 wiecz. Anons: W sobotę 4 czerwca wystąpi Dygas.

— Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złemu samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wy

Letni rozkład jazdy autobusów i parostatków

AUTOBUSY:

Na okres letni w zamieszczonej komunikacji autobusowej ustalono następujący rozkład odcieczki autobusów: do **M. Wiejski** o 8 rano do 20 co godzinę; do **Oszmiany** o 7, 11, 15, 16, 18, 19; do **Łwieńca** o 16; do **Holszan** o 17; do **Mejszagoty** o 9, 17, 16, 18; do **Podbrzezia** o 9 m 30, 16 m 30; do **Niemenczyzna** o 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19; do **Landwarowa i Trok** o 7, 8 m 30, 10, 12, 14 m 15, 17, 18 m 30, 20 m 15; do **Jaszyn i Turgiel** o 19; do **Rakańca** o 7 m 15, 16; do **Olkienik i Polukni** o 19, 20 m 10, 20 m 35; Wszystkie autobusy odchodzą z placu Orzeszkowej.

PAROSTATKI:

W czasie do 24 czerwca statki na Wilji kursują tylko w dni świąteczne i niedziele. Pierwszy statek do Werek odchodzi o 7 rano, następne w godzinę. Ostatni do Werek odchodzi z Wilna o godz. 19. Z Werek do Wilna odchodzi pierwszy statek o 8 m. 30 (następne co godzinę). Ostatni z Werek o godz. 20. W dnie powszednie przewidziane są jedynie kursy grupowe na specjalne zamówienie.

BURZA GRADOWA

WILNO. — Onegdy nad powiatem wileńskim - troćmi przeszła niebawymy rozmiarów burza gradowa. Grad wielkości kuszki jaja, zniszczył zasywie w miejscowości: Dorciany, Dowcianiki, Poszarnie, Koronki, Szurpie, Majanówka, Justynówka, Kramiszki, Piotrków, Rotaliszki, Lubiszki, Szarkiszki, Bolkuny oraz inne miejscowości w gminie mejszagolskiej. Straty są znaczne, lecz narazie nieustalone.

Zabity przez gajowego

WILNO. — Nocy wczorajszej w odległości 5 km. od Krewa na trakcie Krewa - Smorgonie, zabity został wystrzałem z rewolweru Głowiński Jan, mieszkaniec m. Krewa. Sprawcą jest Czornik Wawrzyniec, gajowy lasów państwowych, który miał przypaść Głowińskiego na kradzieży żelaza z okopów powojennych. Czornik aresztowano, aż do wysłuchania sprawy.

POSTAWY

— Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odegrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów. Na program złożyła się sztuka p.t. „Serce Komendanta”, która zjednała dużo publiczności nie tylko miejscowej, a nawet z terytorium powiatu święciańskiego. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Koła Postawskiego Zw. Rezerwistów p. Jan Sokół — wiceprezes oraz p. Z. Ręczycki — sekretarz gminy. Nadmienić należy, że p. kierownik szkoły Anatol Klanciewicz sporo poświęca czasu dla dobra miejscowej ludności — organizując ją w Związek Strzelecki i Zw. Rezerwistów, prowadząc świetlicę, zaslaną czasopismami i audycjami radiowymi.

ZAKUP KONI W OSZMIANIE

W Oszmianie odbył się zakup koni przez Wojskową Komisję Remontową od członków Koła Hodowców Koni w Oszmianie. Na spód doprowadzono 205 koni zakwalifikowanych przez Komisję Kola, z których zostało zakupione 124 konie na sumę 91.900 złotych.

Wpływ tak dużej gotówki do kieszeni rolników naszego powiatu, w okresie wiosennych zasiewów, znacznie złagodził skutki gospodarczego kryzysu, dał możliwość chociaż w pewnej mierze, rolnikom zaspokoić własne potrzeby, tembardziej u nas, gdzie wskutek nieurodzaju zbóż ozimych i gradobicia, zaglądała na nasze podwórka wprost niedza.

Należy przypisać, iż inicjatywa i realizowanie zakupu koni przez Szefa Remontu Koni p. pułkownika Rozwadowskiego wprost od hodowców, usunęła całkowicie wyzysk handlarzy i zasłużyła na wdzięczność rolników pow. Oszmiańskiego.

Podczas ostatniego zakupu koni p. pułk. Rozwadowski zapewnił rolników, iż dzięki sprężystości organizacji i wykonaniu prac Zarządu Koła Hodowców w Oszmianie w dziedzinie podniesienia i utrzymania na wysokim poziomie hodowli konia typu oszmiańskiego, całkowicie zadowalającego wymagania wojskowe, da możliwość utrzymywania stałego kontaktu z Kolem i wyznaczania zakupów w Oszmianie.

Nagradzając drugim z kolei złotym medalem Ministerstwa Spraw Wojskowych, Koło Hodowców Koni w Oszmianie i srebrnym medalem prezesa Zarządu tegoż Koła p. Fr. hr. Czapkowskiego, złożył dowód, iż prace Zarządu Koła pod kierownictwem prezesa, idą po linii potrzeb Ministerstwa, przyczyniając się w ten sposób do wzmożenia gotowości bojowej naszego Państwa.

Ostatnio dowiadujemy się, iż Zarząd Koła Hodowców Koni w Oszmianie, rozpoczął prace przygotowawcze do nowego zakupu koni remontowych, który ma się odbyć w dniu 20 września r.b. w Oszmianie.

Hodowca z Oszmiany.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rewiru, K. Karmelitow, zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6-14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9. VI. 1932 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Mostowej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lej Margolis-Bergmanowej, na zaspokojenie pretensji Bolesława Bądzynskiego i innych wierzycieli i składających się z 4 szaf, 2 bufetów, kasy, stołu, półki i szafy oszkiełonej, oszacowanych na sumę zł. 1.350.

Komornik K. Karmelitow

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rewiru, K. Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6-14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9. VI. 1932 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do imy D.-P.H. „W. Mielnowski” na rzecz Agnieszki Botzki i składających się z kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Komornik K. Karmelitow

OGŁOSZENIE

Bezimiennie Chleb Dzieciom zł. 5. Złobek im. Maryi zł. 5. Remont Bazyliki zł. 5. W. S. dla najbiedniejszych zł. 10. Na Polską Macierz Szkolną zamiast honorarium dla Pana Profesora Orłowskiego za bezinteresowną poradę lekarską składa p. W. — 40 zł.

Uzbierane z programów na przedstawienie u Wójcika i Julka N. zł. 5 na dom Dzieciątka Jezus.

rezerwowym procesowi o oszustwo. Po raz pierwszy cała ta sprawa była rozpatrywana w dniu 20go kwietnia ub. r.

Posłużyło mu to do wytoczenia Be-

Z działalności Komitetu DO SPRAW FINANSOWO-ROLYNYCH.

W dniu 30 maja r.b. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Komisji Kredytowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-rolnych przy udziale delegata Centralnego Biura przy Ministerstwie Rolnictwa. Dyrektora Fjałkowskiego. Przedmiotem obrad było zadłużenie drobnego i średniego rolnictwa w instytucjach drobnego kredytu, jak również zadłużenia tych instytucji w bankach państwowych.

W toku dyskusji stwierdzono, że rolnicy rozważanych kategorii absolutnie nie są w stanie w chwili obecnej regulować jakichkolwiek bądź zobowiązań dłużnych. W wyniku powyższego nastąpiło porozumienie, że banki państwowe do nowych zbiorów nie będą żądały od instytucji drobnego kredytu żadnych spłat. Poza tem Komisja wysunęła datę 1-go grudnia jako termin, od którego dopiero poczynając, może nastąpić ściąganie części należności, a nie 1-go października, jak projektowały banki, — z zastrzeżeniem, że należności mogą być ściągane tylko ratami, przytem w okresie niekrótszym niż 5 lat, a na terenach kłeszkowych — 10 lat.

Sprawy te będą przedłożone czynnikiem miarodajnym. Dyrektor Fjałkowski obiecał w imieniu Centralnego Biura przychylnie poparcie wspomnianych postulatów.

Następnie p. dyrektor Fjałkowski, oraz członkowie Komisji zostali zaproszeni przez p. wojewodę do wzięcia udziału w odbywającym się tegoż dnia zjeździe starostów, na którym sprawy finansowo-rolne wpłynęły na porządek dzienny w płaszczyźnie sprawowania z dotychczasowej działalności Wojewódzkiego Komitetu do Spraw finansowo-rolnych, projektowanego powołania do życia Komitetów powiatowych oraz postulatów, wysuniętych z terenu w związku z zadaniami komitetów. Zwłaszcza ożywioną wymianą zdań wywołana sprawa zadłużenia większej własności w Wileńskim Banku Ziemijskim, oraz załączności w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W okresie 10 — 12 b.m. odbędzie się w Warszawie, budzące ogromne zainteresowanie, spotkanie reprezentacji tenisowych, Anglii i Polski o puchar Davisa.

Dotychczas wygrywali zawsze Anglicy. 5:0 było wynikiem przesadzonym zgóry, murowanym.

Czy się coś zmieniło na naszą korzyść? Wygraliśmy wprawdzie z Holendrami, Tłoczyński wykazał poprawę formy, ale Anglicy, to mistrze. Czy da im radę nasz utalentowany reprezentant, którego mieliśmy możliwość podziwiać w Wilnie?

Jakoby Tłoczyński nie weźmie udziału w grze podwójnej na meczu Anglia — Polska o puchar Davisa. Double nasz przedstawia się tak beznadziejnie, że Tłoczyński woli zadowolować się na gry pojedyncze, gdzie będzie miał niezwykle trudne zadanie — pokonanie czołowych rakiet świata. Austin był niedawno chorobę i podobno nie weźmie udziału w walkach. Perry coś partoli w tym roku. Przegrał z Borotą i Boussem. Przesłał był oszalałemu agresywnym.

Anglie reprezentować będą Perry i il w grach pojedynczych, oraz Perry i Hughes w podwójnej.

Kto wie, może nie przegramy w tym roku 0:5, jak zawsze dotychczas, jednak dla nikogo niema wątpliwości, że Anglia przejdzie do półfinału po zwycięgu w Warszawie. Anglia, Ameryka, Francja — oto trzy państwa, których reprezentacje zwyciężą w finale. Ale która? (t)

WILEŃSKI TEATR KOLEJOWY NA PROWINCJI

Zespół Wil. Teatru Kolejowego udaje się na trzytygodniowy objazd Kresów Wschodnich.

Szczytne to zadanie, dające do popularnej akcji teatru polskiego wśród najszerzych warstw, spotkało się z ogólnym uznaniem. Dyr. Kolei p. inż. K. Falkowski przyjął pro tekstator nad objazdem, który zorganizowa ny został dużym wysiłkiem pracy i kosztów.

Sztuki planowane do wystawienia na prowincji: „Dożywocie” A. Fredy (dla młodzieży) i „Azja Tuhałbejowicz” z trylogii H. Sienkiewicza — przygotowane są nad wyraz starannie i wyposażone zostały w nowe kostiumy i dekoracje. Do wykonania ról głównych zaproszony został znany i ceniony aktor dram. Leon Wolekko.

Trasa objazdu obejmuje następujące miasta: 5-6 — Stółce, 6-6 — Horodziej, 7-6-18-6 Baranowicz, 9-6 — Łuniniec, 10-6 — Piasek 11-6 Brześć n. B., 12-6 Czeremcha, 13 — 14-6 — Kobryn, 15-6 — Łapy, 16-6 — Sołkita, 17-6 — Grajewo, 18-6 — 19-6 — Wołkowysk, 20-6 — Lidza, 21-6 — Nowoelna, 22-6 Motoloczno, 23-6 Wilejka Powiatowa, 24-6 Głębokie, 25-6 — Postawy, 26-6 Nowo Święciany.

Kierownictwo artystyczne i administracyjne objazdu spoczywa w rękach p. Zbigniewa Śmiałowskiego.

Co zdarzyło się wczoraj wieczorem?

W pobliżu Ostrej Bramy znaleziono zastrzelonego sublimatem średniej lat mężczyzny nieznanego nazwiska. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Z nieznaną bliżej przyczyną wypłynęła senci ołowia Maria Daulskio (Gedyminow ska 26) lat 24, mełatka. Szpital Św. Wincentego.

Właściciel domu przy ulicy Belwederskiej 5, Aleks. Wołodkowicz został poranny się kiera przez lokatora Winc. Plawgo. — Podczas zajścia Plawgo również został pobity. Zająście wynikiło na razie nieregulowania komornego.

W czasie gaszenia pożaru taksówki uległ poparzeniu kierownik Władysław Limonowicz (Zubrowa 12).

Dźwiękowy KINO TEATR „HELIOS”

Dziś! Najnowsza Sensacja Paryża. Śpiew! Tańce! Humor! Arcydział, które porywa werwą i humorem i oszalemia żywiołowiec temcem akcji i b. hater filmu „Miłość i Izzy Szopena” Pierre Blancher. W rol. gl. Madeleine Renaud. Na pierwszy seans ceny zniżone. Seanse od godz. 4, 6, 8 i 10.15.

MAŁŻEŃSTWO BRYGIDA HELM

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD MICKIEWICZA 22 tel. 15-28

Dźwiękowe kino CASINO ul. Wielka 47. Tel. 15-41.

Dziś! Niezapomniana b. haterka filmów „Parada miłości” i „Kroń Zebraków”, niezrównana w słynnym na całym świecie filmie dźwiękowym „Przebieg” i przepięknym śpiewem. Nad program: imponujące dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt, o godz. 2 ej.

Dziś! Super film erotyczny. Kobieta doby dzisiejszej. Wielki dramat przeżyć, wrażeń i miłości. W rol. gl. najbardziej wyrafowana artystka świata Clou sezonu wszystkich czasów! Nad program: dodatki dźwiękowe. Seanse od godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt, o godz. 2 ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Jeannette Mac Donald MONTE CARLO

Dziś! Dwa 100 proc. dźwiękowe arcydzieła w rol. gl. CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

TRUCIECIEL JANKO MUZYKANT

Dźwiękowe kino „STYLOWY” Wielka 36

NA FILMOWEJ TAŚMIE

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę kostek kamiennych wyrobionych z kamieni narzutowych w ilości ca 2000 m2. Ilość ta może być powiększona w miarę posiadanych funduszy. Cena winna być po-

dana za 1 m2 kostki złożonej w pryzmy na placu składowym Wydz. Komunik. w Wilnie przy ul. Łukiskiej 3. Termin składania ofert do dnia 15 czerwca 1932 r. godz. 12. — Do ofert winno być dołączone wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej, oraz oświadczenie, że oferent znane mu warunki przetargu i dostawy za obowiązujące go uznaje.

Warunki techniczne dostawy i przetargu, oraz wzór oferty, są do nabycia w Kancelarii Sekcji Technicznej pokój Nr. 52.

Magistrat m. Wilna.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Poszukują PRACY

Przebieg, dramatyczny, niezwykłe napięcie, Genjalna gra. Nad program: Zupelnie nowe, wydanie powieści epokowy dramat w rol. gl. M. Melikka, W. Corti, A. Dymśa i K. Krukowski (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.